NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · CZWARTEK 10 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. — NR 242

MIN. MOŁOTOW APELUJE

O utworzenie demokratycznego pokoju

Podział na „grupę słowiańską” i „grupę zachodnią“ jest niedorzeczny

PARYŻ (PAP) Na plenarnej sesji zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, który oświadczył:

Nasze narody pragną dowiedzieć się jakie wyniki dała [illegible] [illegible] wanie, by traktat pokojowy służył rzeczywiście interesom narodów, tęskniących za trwałym pokojem.

Nie po raz pierwszy państwa demokratyczne zbierają się w celu opracowywania traktatów pokojowych, nie można jednak powiedzieć, by traktaty pokojowe, opracowane po pierwszej wojnie odpowiadały dążeniom narodów do trwałego pokoju.

Musimy to wziąć pod uwagę i starać się osiągnąć bardziej pozytywne wyniki. Analizując projekt traktatu pokojowego z Włochami, minister Mołotow oświadczył, że w traktacie tym nie widzi niczego poniżającego dla Włoch.

Nieco dłużej zatrzymał się nad sprawą Triestu i stwierdził, że rzeczą najważniejszą jest ustalenie dokładnej daty wycofania z Triestu wojsk obcych, nie odkładając tego do nieskończoności.

Pozostanie wojsk obcych na tym terenie — oświadczył mówca — mogło by być usprawiedliwione tylko wówczas, gdyby Triest nie był wolnym obszarem [illegible] nieprzyjacielskim, znajdującym się pod kontrolą wojsk anglo-amerykańskich.

To też Związek Radziecki ponownie [illegible] już na posiedzeniu komisji propozycji radzieckiej, dotyczącej wycofania wojsk obcych.

O DEMOKRATYCZNĄ WŁADZĘ W TRIEŚCIE

[illegible] Mołotow krytykował za[illegible] przez komisję propozycję francuską w sprawie statutu Triestu, wywodząc, że jest ona sprzeczna z decyzją Wielkiej Czwórki, iż w mieście tym ma istnieć zarząd demokratyczny.

Propozycja francuska udziela gubernatorowi tego rodzaju pełnomocnictw, że projektowana administracja Triestu nie [illegible] demokratycznych.

Delegacja radziecka domaga się, by konferencja postanowiła przekazać władzę wykonawczą w Trieście rządowi, wybranemu przez zgromadzenie ludowe, podczas gdy obowiązkiem gubernatora byłoby roztoczenie pieczy nad przestrzeganiem warunków statutu.

W tym wypadku twórcy traktatu ograniczyliby się do mianowania wysokiego [illegible], pozostawiając władzę ustawodawczą i wykonawczą w rękach ludności. Obecna sytuacja w Trieście — dodał mówca — wytworzyła się głównie wskutek postępowania władz okupacyjnych, które nie mogą porozumieć się z miejscową ludnością.

Kiedy wybory?

WARSZAWA 10. 10. (SAP). W tych dniach wyjdzie Dziennik Ustaw RP z tekstem ustawy o ordynacji wyborczej. We wtorek odbyło się posiedzenie prezydium KRN. Jakkolwiek nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu, nie ulega wątpliwości, że przedmiotem posiedzenia były sprawy związane z rozpisaniem wyborów, które odbędą się w połowie stycznia 1947 r.

W kołach dobrze poinformowanych ustalają już datę na dzień 19 stycznia.

Dalsze zbliżenie polsko-czechosłowackie

WARSZAWA 10. 10. (SAP). W kołach polskich uważa się, że rozmowy polsko-czechosłowackie posunęły się naprzód.

W najbliższym czasie w Warszawie w gmachu muzeum otworzona będzie wystawa czechosłowacka. Otwarcie [illegible] czechosłowacki minister informacji.

Przyjazd do Warszawy ministra czechosłowackiego uważany jest za zapowiedź wizyty szerszej delegacji rządowej. Przypuszcza się, że ta delegacja przybędzie w ciągu październ[illegible].

Starcia w Rzymie

LONDYN 10. 10. (BBC). Z Rzymu donoszą o starciach, jakie tam miały miejsce między robotnikami budowlanymi a policją włoską. Jedna osoba została zabita, zaś 8 ciężko rannych. Starcia te miały miejsce w związku z demonstracjami, jakie na znak protestu przeprowadzili robotnicy budowlani. Oficjalnie ogłoszono, że zwolnienia z pracy, jakie miały miejsce, były omyłką, która w najbliższym czasie zostanie naprawiona.

Interpelacja w sprawie Grecji w brytyjskim parlamencie

LONDYN, 10. X. (BBC) Na środowym [illegible] Neil. Minister w odpowiedzi na interpelacje oświadczył, że rząd angielski nie [illegible] wanych uchodźców, którzy się tam znaleźli w następstwie wojny.

Na interpelację jednego z posłów Partii Pracy, w której to zapytywał on czy rząd brytyjski może złożyć oświadczenie, że wojska brytyjskie przebywające na terenie Grecji nie poprą rządu [illegible] w wypadku, kiedy [illegible] kami niedemokratycznymi [illegible] zycję, odpowiedział min. Mac Neil, że wojska brytyjskie ani nie były, ani nie będą nigdy użyte w tym celu.

Niezależnie od tego oświadczenia donoszą z Grecji, że termin ewakuacji wojsk angielskich z Grecji wobec bieżących niepokojów został przesunięty.

W pobliżu Floriny w północnej Grecji toczą się silne walki pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami.

Niezadowolenie żołnierzy greckich

BELGRAD, 10. 10. (PAP). Z Grecji donoszą, że akcja rządowa zmierzająca do stłumienia ruchu partyzanckiego w Północnej Grecji nie tylko nie dała oczekiwanego rezultatu, lecz przeciwnie, [illegible] raziła rząd grecki na wyraźne niepowodzenia.

W szeregach armii greckiej szerzy się [illegible] bratobójczej walki. Całe oddziały odmawiają posłuszeństwa w wykonywaniu rozkazów przeciwko powstańcom.

Sztab grecki ze swymi brytyjskimi do[illegible] na razie bezradny wobec [illegible].

[illegible] ze swej strony odnoszą po[illegible] sukcesy w północnych częściach kraju. Na skutek tych operacji rząd grecki wycofał z niektórych mi[illegible] nie chcąc narażać ich na wyraźną klęskę.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd grecki zamierza przeprowadzić mobilizację nowych roczników, co w rezultacie musi doprowadzić do otwartej wojny domowej w całym kraju.

W Palestynie drogi podminowane

JEROZOLIMA 10. 10. (Reuter). Główna kwatera policji palestyńskiej zarządziła w całym kraju ostre pogotowie na skutek otrzymanych raportów, że wszystkie drogi prowadzące do Jerozolimy są podminowane.

Ogłoszono przez radio ostrzeżenie dla ludności, wzywające pieszych i kierowców pojazdów mechanicznych w całym kraju do zachowania jak największej ostrożności do chwili oczyszczenia dróg. Znaleziono 5 min na drodze, która prowadzi do rezydencji wysokiego komisarza Palestyny, generała sir Allana Cunninghama.

Terroryści usiłowali wysadzić w powietrze brytyjski pociąg wojskowy w pobliżu Senyami a pomiędzy Haifą i Tel Avivem.

Udało się jednak na czas zapobiec [illegible].

Zuchwała policja

NOWY JORK, 10. 10. (PAP). Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Nowikow został zatrzymany przez amerykańskie władze celne na lotnisku La Guardia przez godzinę. W związku z tym Nowikow przesłał do Departamentu Stanu protest przeciwko sprzecznemu z zasadami kurtuazji dyplomatycznej, zachowaniu się amerykańskiej straży celnej.

Odszkodowanie za śmierć

LONDYN 10. 10. (BBC). Amerykańska ambasada w Belgradzie oświadczyła o przyjęciu do wiadomości, że wysokość odszkodowania za śmierć 5-ciu lotników amerykańskich, którzy zginęli w czasie przymusowego lądowania w Jugosławii określona została na 150 tys. funtów.

Jugosławia nie podpisze traktatu?

Projekt francuski zatwierdzony

LONDYN, 10. 10. (BBC). W ciągu środy Konferencja Paryska odbyła 3 dalsze posiedzenia plenarne. Przedmiotem obrad była dyskusja i głosowanie nad poszczególnymi artykułami traktatu pokojowego z Włochami.

Na porannym posiedzeniu przemawiał po raz trzeci przedstawiciel Jugosławii Edward Kardelj. Oświadczył on, że Jugosławia nie podpisze takiego traktatu, w którym będzie wzięta pod uwagę granica włosko-jugosłowiańska, wyznaczona przez komisję dla spraw Triestu. Jugosławia nie rości sobie pretensji do nowych terytoriów, ale domaga się sprawiedliwej granicy, tym bardziej, że już nieraz odpłacano jej za krew i bohaterską walkę niesprawiedliwością.

Formalnie przedstawiciele Jugosławii na konferencji wstrzymali się od głosowania nad wstępem do traktatu.

14 GŁOSAMI PRZECIW 5

Dwa pierwsze artykuły przyjęto szybko. Przy dyskusji nad trzecim artykułem omawiającym granicę jugosłowiańsko-włoską głos zabrali przedstawiciele Białorusi i Jugosławii opowiadając się przeciwko projektowanej linii francuskiej. Wbrew temu w głosowaniu przyjęta została granica w brzmieniu proponowanym 14 głosami przeciw 5-ciu przy 2 wstrzymujących się od głosu.

Minister Mołotow apeluje

SZTUCZNY PODZIAŁ

Z kolei radziecki minister spraw zagranicznych nawiązał do słów premiera Unii Południowo-Afrykańskiej Smutsa, który w przemówieniu na plenum Konferencji ubolewał z powodu rozłamu, jaki ujawniał się podczas głosowania.

Delegacja radziecka — mówił minister Mołotow — pragnie tak samo jak wszystkie inne przyczynić się do przyjaznej współpracy wszystkich krajów demokratycznych. Jest ona przekonana, że podziały w łonie Konferencji są rzeczą sztuczną.

Wszelki podział na „Grupę Słowiańską" i „Grupę Zachodnią" prowadzi do niedorzeczności. Należy się wystrzegać przed tworzeniem takich sztucznych etykietek.

DONIOSŁOŚĆ WSPÓŁPRACY WIELKIEJ CZWÓRKI

Mówca zarzucił również pewnym kołom wśród starych demokracji próby izolowania młodych demokracji, o ile te ostatnie opierają się wysłuchaniu „rad", jakich nie szczędzi się im z zewnątrz.

Kończąc apelem o ustalenie demokratycznego pokoju, jako rezultatu wspólnych wysiłków, radziecki minister spraw zagranicznych podkreślił, że osiągnięcie tego celu będzie możliwe pod warunkiem zaniechania polityki, polegającej na próbach narzucenia swej woli innym.

Mówca podkreślił również doniosłość współpracy Wielkiej Czwórki, co uwidoczniło się w fakcie, że konferencja udzielała poparcia klauzulom uzgodnionym przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, podczas gdy praca nad klauzulami nieuzgodnionymi, nie dała poważniejszych wyników.

Oświadczenie syna Roosevelta

NOWY JORK (10. X. (PAP) Przewodniczący partii demokratycznej Kalifornii, syn b. prezydenta James Roosevelt oświadczył na zebraniu przedwyborczym w Los Angeles, że partia demokratyczna powinna popierać prezydenta Trumana, lecz wydaje się, że były minister handlu Wallace ma rację doradzając Stanom Zjednoczonym znalezienie możliwości przyjaznego współżycia ze Związkiem Radzieckim.

Roosevelt wezwał wyborców do pokonania sił reakcyjnych w wyborach listopadowych.

Norymberga z ostatniej chwili

BERNO, 10. 10. (PAP). Radio szwajcarskie donosi wieczorem, że wszystkie podania o łaskę przestępców skazanych na śmierć w Norymberdze, zostały odrzucone przez Sojuszniczą Radę Kontroli.

Podobno odmówiono również prośbie Keitla i Jodla o zmianę kary śmierci z powieszenia przez rozstrzelanie.

Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że premier bawarski zakazał Papenowi i Fritschemu opuszczania Norymbergi. Mają oni stanąć w Norymberdze przed Trybunałem denazyfikacyjnym i w razie próby opuszczenia tego miasta zostaną aresztowani.

Schuschnigg usprawiedliwia von Papena

BRUKSELA, 10. 10. (SAP) Były kanclerz austriacki Schuschnigg oświadczył, że rola von Papena we Wiedniu była tylko wykonawczą. Był on agentem swego rządu. Największa wina von Papena, zdaniem Schuschnigga polega na tym, że dopomógł Hitlerowi w dojściu do władzy, gdyby bowiem nie von Papen Hitler nigdy nie zostałby kanclerzem Rzeszy.

W podobnym duchu Schuschnigg wygłosił szereg odczytów w Belgii. Odczyty te stały się powodem polemiki i różnych incydentów. Rada Miejska w Brukseli zastanawia się, czy nie zabronić tych wykładów.

Na środę zapowiedziany był wykład w Mons. Górnicy i radcy należący do partii komunistycznej i socjalistycznej zgłosili w tej sprawie protest.

Drugi proces Schachta

LONDYN 10. 10. (BBC). Jak donoszą ze Stuttgartu, Schacht przebywa nadal w więzieniu, gdzie oczekuje na przesłuchanie przez Niemiecki Trybunał Denazyfikacyjny. Zostanie on oskarżony o prowadzenie propagandy oraz popieranie w inny sposób ustroju hitlerowskiego. Żona Schachta uzyskała pozwolenie na codzienne widzenie się z mężem.

Von Papen przebywa w dalszym ciągu w więzieniu w Norymberdze.

Zakończenie procesu Stepinaca

BELGRAD, 10. 10. (PAP). W środę zakończył się w Zagrzebiu proces przeciwko arcybiskupowi Alojzemu Stepinacowi oraz innym oskarżonym. Po wygłoszeniu przez oskarżonych ostatniego słowa, przewodniczący Trybunału oświadczył, że wyrok zostanie ogłoszony w piątek.

Strajk hotelowy

LONDYN, 10. 10. W 4 luksusowych hotelach londyńskich — Savoy, Berkeley, Claridge i Dorchester oraz w restauracji Simpsona na wybrzeżu, wybuchł strajk pracowników kuchennych, kelnerów i innych pracowników, domagających się uznania ich Związku Zawodowego. Istnieje obawa, że strajk rozszerzy się na większą ilość hoteli.

Zboże z ZSRR

WARSZAWA 10. 10. (PAP). W ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim otrzymujemy od dłuższego czasu znaczne ilości ziarna wszelkiego gatunku (żyto, wysoko gatunkowa pszenica ze zbiorów czarnomorskich, proso, jęczmień, gryka i t. d.).

Dostawy te przychodziły dotychczas wyłącznie drogą lądową. W ubiegłym tygodniu nadeszły do Gdyni pierwsze statki radzieckie ze zbożem. Były to: „Połkowo", „Brusiłow" i „Sewastopol" o łącznym ładunku ca 20 tys. ton.

Zjazd Kaszubów Socjalistów

LĘBORK, 10. 10. (PAP) W dniu 6 października odbył się w Lęborku Zjazd Kaszubów socjalistów. Zjazdowi przewodniczył przybyły z ramienia CKW PPS do Lęborka tow. Osóbka-Morawski. Premier wygłosił przemówienie na temat sytuacji politycznej kraju.

3 goście angielscy w Krakowie

KRAKÓW, 10. 10. (PAP). Dyrektor departamentu oświaty British Council dr Artur Morgan, który przybył do Krakowa w towarzystwie dyrektora oddziału British Council w Polsce Bodwell'a i wizytatora ministerstwa oświaty Świeszesa odbył konferencję z przedstawicielami kuratorium.

Goście zwiedzili szkołę nauk społecznych, kursy techniczne, organizowane przez TUR dla robotników, gdzie dyr. Morgan w rozmowach bezpośrednich ze słuchaczami zapoznał się z warunkami pracy, a następnie zwiedził ośrodki kształcenia artystycznego oświatowego.

Fantastyczne dzieje władcy Arabów (2)

Cztery żony i polityka

Nie jest jednak Ibn Saud pozbawiony czysto ludzkich uczuć. Długo i serdecznie opłakiwał śmierć swego pierworodnego syna i jego matki ulubionej żony Janbary. Wieczory zazwyczaj spędza w haremie wśród swoich kobiet i dzieci. Jeżeli zaś dość często zmienia żony, to dzieje się to w celu związania pokrewieństwem szczepów beduińskich ze swoim domem. Nigdy jednak nie miewa Ibn Saud więcej niż cztery żony na raz, tak jak to jest dozwolone przez proroka. W wypadku rozwodu daje odchodzącej żonie książęcą odprawę.

W stosunku do swego narodu jest również dobrym ojcem. Niejednokrotnie siedząc przed pałacem godzi spory poddanych. Sam też długo i cierpliwie przekonuje imamów, że Allah nie sprzeciwia się używaniu samochodów i nowoczesnej broni i nie zabrania rokowań z niewiernymi przedstawicielami innych państw.

MISTRZ PERSWAZJI I CHYTRYCH WYBIEGÓW

Ibn Saud jest mistrzem perswazji, ale tym niemniej mistrzem chytrych wybiegów i półsłówek, którymi umie się wykręcać z każdej najtrudniejszej sytuacji.

Polityka jego była zawsze polityką podejrzliwego i przebiegłego szaika pustynnego. Zawsze umiał doczekać się chwili słabości przeciwnika i nigdy nie dawał się wcześniej powodować, ani prowokacją, ani naleganiem przyjaciół.

Po wypędzeniu w r. 1913 Turków z Arabii środkowej pozostali mu jeszcze tylko dwaj przeciwnicy: Hussein — Emir Mekki, znienawidzony przez wahabitów za to, że tolerował w świętym mieście, palenie, picie, śpiew i uciskanie pielgrzymów, drugim wrogiem był Imam Jemenu-Dżahia.

Hussein był to jedyny człowiek, który mógł być dla Ibn Sauda niebezpiecznym, ponieważ w jego posiadaniu pozostawała Mekka, skutkiem czego mógł łatwo sięgnąć po kalifat. W oparciu o Anglię wypowiedział on w r. 1919 wojnę Ibn Saudowi. Został jednak rozgromiony tak doszczętnie, że syn jego Abdullah, dzisiejszy emir Transjordanii, musiał ratować się ucieczką w koszuli na swoim najszybszym koniu.

Dalszemu pochodowi Ibn Sauda przeciwstawili się jednak Anglicy, więc tym razem musiał zrezygnować z Mekki. Gdy jednak w trzy lata później Anglicy zaprzestali wypłacać mu subwencję jaką od nich pobierał za utrzymywanie pokoju z Husseinem, Ibn Saud zrozumiał co to znaczy. Hussein, który w roku 1922 kazał się proklamować królem Arabów, naraził sobie Anglików i Francuzów swoimi roszczeniami do Syrii i Palestyny. Odmówiono mu więc dalszej opieki. W dwa miesiące później Ibn Saud jako zwycięzca wkroczył do Hedżasu, zajął Mekkę i posunął się aż do Akaby, na północy Morza Śródziemnego, gdzie jednak zastał już wojska angielskie.

Kanclerz Austrii o polskich granicach zachodnich i o gospodarce naddunajskiej

(Specjalny wywiad korespondenta SAP) Wiedeń, w październiku

Kanclerz rządu związkowego Austrii, inż. Figl, w wywiadzie dla korespondenta specjalnego Socjalistycznej Agencji Prasowej, Mariana Kauffmana, odpowiedział na szereg pytań, dotyczących aktualnych zagadnień polsko-austriackiej wymiany handlowej, sprawy statutu Dunaju itd.

— Jakie korzyści widzi Pan, Panie Kanclerzu, w rozwoju gospodarczych stosunków między Polską a Austrią?

— Nie potrzebuję przypominać o tym, jak wielką dla nas rolę odgrywały stosunki handlowe z Polską przed opanowaniem Austrii siłą przez Hitlera. W rzędzie krajów, z którymi łączyły nas stosunki handlowe, Polska stała na szóstym miejscu.

Obecnie, po odpadnięciu Niemiec, jako partnera w handlu, oba nasze państwa są jeszcze bardziej zainteresowane wzajemnymi stosunkami gospodarczymi. Możemy Polsce dostarczyć niejednego, co przed tym sprowadzaliście z Niemiec. My również potrzebujemy wielu polskich towarów. Polska sprowadzała z Austrii wyroby włókiennicze, towary żelazne i maszyny. My z Polski przywoziliśmy przede wszystkim artykuły spożywcze, zboże i węgiel.

Większość naszego przemysłu mogłaby ruszyć z miejsca, gdybyśmy mieli pod dostatkiem węgla i surowców. A właśnie Polska mogłaby w znacznej mierze pokryć nasze zapotrzebowanie na węgiel.

— Jaką rolę, zdaniem Pana, powinna odgrywać Austria w kształtowaniu wspólnej struktury gospodarczej państw naddunajskich?

— Zawsze byłem zdania, że państwa naddunajskie — a zaliczam do nich także i Polskę — powinny ściśle współpracować na polu gospodarczym. Jesteśmy z natury rzeczy skazani na ścisłą wymianę gospodarczą i jestem przekonany, że Austria w tym ściślejszym zespole gospodarczym mogłaby być czynnikiem równowartościowym.

— Panie Kanclerzu, użył Pan wyrażenia „kraje naddunajskie". Czy mogę zapytać, które kraje Pan do nich zalicza?

— Obok Austrii, Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Polskę — pośrednio, Rumunię, Bułgarię i w ogóle środkowo-europejski obszar gospodarczy.

— Pragnąłbym się dowiedzieć, jaki jest pogląd pański, Panie Kanclerzu, na rolę Austrii?

— Rząd związkowy Austrii z całą stanowczością zamierza uczynić Austrię państwem niezależnym i wolnym pod każdym względem, nie przyłączać się do żadnego bloku. W naszym interesie leży jak najściślejsza współpraca między Wschodem a Zachodem.

— Jaką korzyść, zdaniem Pana, odniosą oba nasze kraje w przyszłości, gdy Austria otworzy dla polskiego ruchu towarowego drogę na Triest?

— Naszym najrzetelniejszym staraniem jest zapewnić Polsce wszelkie możliwe ułatwienia dla jej tranzytu w drodze do Triestu. Korzyści dla obu państw są jasne — leżą jak na dłoni. Dla nas — z dochodów ruchu tranzytowego, dla Polski — z gładkiego i szybko załatwianego ruchu towarowego w kierunku Adriatyku.

— Czy uważa Pan to za możliwe, by także inne kraje, nie leżące bezpośrednio nad Dunajem, brały udział w ustalaniu statutu Dunaju?

— Na pewno jest to możliwe, gdyż wiele krajów, nie leżących bezpośrednio nad Dunajem, ma zainteresowania handlowo-polityczne w tym obszarze.

— Czy zdaniem Pana, Panie Kanclerzu, Francja i Anglia powinny uczestniczyć w układaniu statutu dunajskiego?

— Niewątpliwie państwa te są zainteresowane w ogólnym zagadnieniu dorzecza Dunaju, sądzę jednak, że nie musiałyby brać udziału w ostatecznych rokowaniach.

— Czy zawarcie unii celnej między krajami naddunajskimi nie wydaje się Panu, Panie Kanclerzu, ważniejsze dla Austrii, niż unia celna z Włochami, o czym wspominał Bevin?

— Oczywiście, że unia celna państw dunajskich ma pierwszorzędne znaczenie.

— Czy, zdaniem Pana, umowa z Włochami ostatecznie załatwia sprawę Tyrolu Południowego?

— Obecna umowa jest tymczasowa i reguluje na razie sprawę autonomii austriackiego Tyrolu Południowego. Mamy jednak nadzieję, że z biegiem czasu dojdzie do ostatecznego uregulowania zagadnienia. Nie znaczy to, że rezygnujemy z Tyrolu Południowego.

— Czy nie uważa Pan, że przesunięcie granic Polski na zachód jest korzystne także dla Austrii? — osłabia bowiem imperializm niemiecki.

— Oczywiście, jestem tego zdania.

Strajk oficerów trwa

NOWY JORK, 10. X. (PAP) Wobec trwającego już drugi tydzień strajku oficerów amerykańskiej marynarki handlowej ruch towarowy i pasażerski w portach zamarł prawie zupełnie. Przewodniczący komitetu strajkowego oświadczył, że związek zawodowy będzie się starał doprowadzić do zupełnego zamrożenia ruchu statków, dotychczas nie objętych strajkiem.

Kongres PSL „Nowe Wyzwolenie"

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów (Kongres) PSL „Nowe Wyzwolenie" odbędzie się dnia 27 października 1946 r. w Warszawie w sali „Roma", ul. Nowogrodzka 49. Otwarcie Kongresu nastąpi o godz. 10-tej rano.

Porządek obrad przewiduje: 1) Zagajenie i powołanie Prezydium, 2) Referat polityczny, 3) Referat gospodarczy, 4) Wybór Komisji, 5) Dyskusja, 6) Sprawy organizacyjne, 7) Wybór władz, 8) Wolne wnioski.

Wykazy delegatów mają przesłać zarządy wojewódzkie do Sekretariatu Naczelnego do dnia 20 października r. b. Z terenów, na których zarządy wojewódzkie jeszcze się nie ukonstytuowały, zgłoszenia prześlą poszczególne zarządy powiatowe.

Składy bomb atomowych?

LONDYN, 10. 10. (SAP). Koła oficjalne w Londynie zaprzeczają wiadomości, podanej przez Drew Pearsona w radio amerykańskim, jakoby Stany Zjednoczone dostarczyły Anglii bomb atomowych.

Według komentatora amerykańskiego, bomby atomowe miały być umieszczone w składach na północy.

Premier węgierski w poszukiwaniu kompromisu

BUDAPESZT, 10. 10. (SAP). Premier Ferenc Nagy (przywódca partii drobnych posiadaczy ziemskich) oświadczył, że wybory do rad miejskich na Węgrzech odbędą się na jesieni i że system wyborczy nie będzie zmieniony.

Premier Nagy wygłosił w Keskemet mowę, niemal całkowicie poświęconą uchwałom, powziętym przez kongres węgierskiej partii komunistycznej. Komuniści żądali, by dawni faszyści i ich rodziny zostali pozbawieni prawa głosu. Premier Nagy oświadcza, że chciałby za wszelką cenę utrzymać rząd jedności.

Transport wojsk brytyjskich

LONDYN. Tygodnik „Week" donosi, iż w ciągu ostatniego tygodnia do portu Basra w Iranie przybyło przeszło 80 tysięcy wojsk brytyjskich z Indii wraz ze sprzętem. Wojska zostały rozmieszczone wzdłuż granicy z Irakiem.

CZYJ TO GŁOS?

Poniżej przytaczamy trzy fragmenty z tygodniowego przeglądu wydarzeń, zamieszczonego w jednym z zagranicznych czasopism. Pierwszy fragment dotyczy spraw polskich i brzmi jak następuje:

Trudniej jest zrozumieć i nigdy nie zostało wytłumaczone, dlaczego Korpus Przesiedlenia powinien być pod administracją Ministerstwa Wojny, a nie Ministerstwa Pracy. Poco potrzebna jest wojskowa dyscyplina? I czy administracyjne „wygody," opieki wojskowej przeważają szkody połączone z tym, że ludzie ci w dalszym ciągu pozostaną pod wpływem oficerów, opanowanych obsesją wojny Zachodu przeciwko Rosji? Ponadto ich własny rząd może ich pozbawić obywatelstwa na tej zasadzie, że wstąpili oni do obcego wojska".

Drugi fragment odnosi się do amerykańskiego protestu przeciwko podpisaniu umowy handlowej między Szwecją i ZSRR. „Szwedzi zupełnie słusznie odpowiedzieli, stwierdzając, że mają oni całkowitą swobodę zawierania traktatów handlowych według swego uznania, bez stosowania się do dyktatu amerykańskiego. Cała ta sytuacja jest zupełnie absurdalna. Oczywiste jest, że państwa muszą mieć swobodę w zawieraniu wzajemnych umów, mających na celu rozwój międzynarodowej wymiany".

Trzeci wreszcie fragment porusza sprawy angielskie. „Rząd jest oceniany nie według swej większości podczas wyborów, lecz według swej działalności. Odzyskując siły po porażce, zagrożone interesy kapitalistyczne wytrwale bronią starego porządku społecznego, który jeszcze za rządów Labour Party jest ustalonym reżimem. Kapitaliści odnieśli swe pierwsze wielkie zwycięstwo, gdy, min. Bevin zaakceptował zasadę ciągłości polityki zagranicznej i zgodził się z poglądem, że komunizm jest bardziej niebezpiecznym wrogiem niż reakcja. Cofnięcie się min. Wilmota w obliczu oporu Federacji Przemysłu Stalowego w ubiegłym miesiącu było drugim zwycięstwem kapitalistów — tym razem na froncie krajowym.

Skąd pochodzą zacytowane powyżej trzy fragmenty? Redaktorzy „Gazety Ludowej" na to pytanie odpowiedzieliby niechybnie, że z „prasy zblokowanej". Rodzimi „opozycjoniści" na pewno stwierdzą, że to tylko prasa radziecka może tak pisać i atakować Stany Zejdnoczone lub politykę min. Bevina. Autorzy miesięcznika „Co pisze Anglia", wydawanego przez ambasadę brytyjską w Warszawie, stwierdzą, że w każdym bądź razie nie są to głosy opinii angielskiej.

Otóż wszystkie trzy przytoczone przez nas fragmenty wyjęliśmy ze znanego tygodnika angielskiego „The New Statesman and Nation" (nr. 811, str. 161 i 162). Jest to czasopismo socjalistyczne, cieszące się słusznie opinią jednego z najpoważniejszych i najlepiej redagowanych tygodników w Anglii.

Z przyjemnością stwierdzamy zbieżność naszych poglądów ze stanowiskiem socjalistycznego publicysty angielskiego.

G.

Brytyjski punkt widzenia

Dwustronne porozumienie w sprawie cieśnin czarnomorskich

ANKARA (SAP). Charge d'affaires Stanów Zjednoczonych wręczył podobno sekretarzowi gabinetu ministra spraw zagranicznych Turcji, Feridun Dżemal Erkinowi memorandum wyjaśniające amerykański punkt widzenia na notę radziecką z dnia 24 września.

Już trzy dni temu ambasador Wielkiej Brytanii wręczył ministrowi tureckiemu memorandum, w którym oświadcza, że rząd W. Brytanii nie sprzeciwia się bezpośrednim rokowaniom radziecko-tureckim w sprawie cieśnin czarnomorskich. Memorandum zaznacza jedynie, że układ dwustronny w tej sprawie powinien być zawarty w ramach porozumienia międzynarodowego.

Wobec tego, że dwa sprzymierzone państwa wypowiedziały swe zdanie co do noty radzieckiej, przypuszcza się, że odpowiedź turecka będzie przekazana Związkowi Radzieckiemu po powrocie premiera tureckiego Redżep Pekera z podróży inspekcyjnej, to znaczy z końcem tygodnia.

Raeder prosi o śmierć

NORYMBERGA, 10. 10. (SAP). Sensacyjną prośbę na ręce Międzysojuszniczej Rady Kontroli złożył, skazany wyrokiem Trybunału w Norymberdze, jeden ze zbrodniarzy hitlerowskich, admirał Erik Raeder, były szef niemieckiej marynarki.

Zwrócił się on mianowicie z wnioskiem, aby karę dożywotniego więzienia zamieniono mu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W swym podaniu Raeder stwierdza, że na 70 lat i kara dożywotniego więzienia nie może potrwać długo. Zaznacza przy tym, że prośba o zmianę wyroku na karę śmierci nie oznacza z jego strony przyznania się do winy.

Z międzynarodowego ruchu robotniczego

Stanowisko włoskiej partii socjalistycznej

We Włoszech liczba partii politycznych względnie odłamów partyjnych dochodzi do 100.

Komunistyczna prasa obejmuje centralny organ „L'Unita", organ komunistów-dysydentów „L'Idea Comunista", organ trockistów „IV Internazionale" i kilka innych odcieni piśm.

Socjaliści też mają liczną prasę, m. in. centralny organ „Avanti", dziennik socjalistyczny „L'Epoca", tygodnik młodzieży socjalistycznej „Rivoluzione Socialista", organ socjalistów, zwolenników reaktywowania II Międzynarodówki „L'Internazionale", tygodnik młodzieży socjalistycznej „Gioventu socialista", organ nowej grupy w łonie partii socjalistycznej „Initiativa socialista", organ socjalistów-rewolucjonistów „Scintilla" i organ socjalistów-reformistów „La Riforma".

Socjaliści liczą wraz z sympatykami ponad 2 miliony, komunistyczna partia liczy 1.750.000 członków, chadecy ponad 2 miliony, a neofaszyści t. zw. kwalunkwiści z monarchistami łącznie półtora miliona członków.

Komuniści namawiali socjalistów na fuzję, ale wbrew mniejszości z Petro Nennim na czele — większość zdecydowała się przeciw — pod kierownictwem starego Modiglianiego, Sandro Pertini, b. sekretarza partii, Morandim obecnego sekretarza, Saragatem, b. ambasadorem włoskim w Paryżu i młodzieżą socjalistyczną.

Wywiad dziennika „L'Epoca" z jednym z najwybitniejszych przywódców włoskiego ruchu socjalistycznego Sandro PERTINIM, który jest dziś przez swoją czystość moralną, lojalność i bezinteresowność jedną z najwybitniejszych postaci partii.

— Czy istotnie partia nasza przechodzi kryzys?

— To, co nazywacie kryzysem jest w rzeczywistości rezultatem błogosławionej różnicy zdań i oczywistym świadectwem *prawdziwej demokracji* w łonie naszej partii.

— Jakie tendencje przejawiły się na ostatnim CKW?

— Istnieją t r z y tendencje. Pierwsza uznaje konieczność odrębnego istnienia naszej partii i ma zastrzeżenia co do paktu jedności czynu z komunistami. Druga pragnie utworzenia jednej partii robotniczej wspólnej z komunistami. Trzecia tendencja, którą ja reprezentuję, uznaje *konieczność paktu jedności czynu z komunistami*, konieczność, której żaden prawdziwy socjalista nie może kwestjonować. Nie chcemy jednak rozwiązywać Partii Socjalistycznej, ale przeciwnie uczynić ją jaknajpotężniejszą, realizując w partii jedność socjalistyczną.

— Jakie jest zadanie naszej partii?

— Partia nasza jako *jedyna partia masowa naprawdę niezależna od jakiegokolwiek zagranicznego ośrodka dyspozycyjnego* jest jedyną partią, która w obecnej sytuacji włoskiej może prowadzić klasę robotniczą. Jest jedyną partią, która może utrzymać związek tej części klasy robotniczej, która znajduje się pod wpływami partii komunistycznej z innymi siłami demokratycznymi w kraju i w ten sposób *nie dopuścić do odosobnienia klasy robotniczej*.

Kongres w sposób demokratyczny określił pozycję partii, nie eliminując jednak żadnej tendencji, ponieważ każda z nich ma rację bytu. — Gdyby nie było różnych tendencyj oznaczałoby to, że myśl socjalistyczna znajduje się w stagnacji, a socjaliści przestali być ludźmi wolnymi i myślącymi.

— Jaki jest stosunek socjalistów do komunistów?

— Po florenckim kongresie włoskiej Partii Socjalistycznej tarcia między partiami znacznie się zaostrzyły. Znany komunista Togliatti *dał całej prasie komunistycznej hasło do ataku na partię socjalistyczną i niektórych jej przywódców. Był to krok fatalny.*

Między dwiema partiami, które mają ten sam program i działają na tym samym terenie, może być tylko albo sojusz, albo zaciekła rywalizacja. Trzeciego wyjścia nie ma.

Socjaliści niechętnie polemizowali z komunistami. W przemówieniach antykomunisty Saragata nie było ani jednego akcentu polemicznego przeciw komunistom.

Partię socjalistyczną jest bardzo trudno skłonić do prowadzenia polityki antykomunistycznej, ponieważ wie ona bardzo dobrze, że *antykomunizm jest jednocześnie antysocjalizmem i antydemokracją*.

Główną zasadą, na której musi się opierać nowy pakt, musi być zasada wzajemnego uznania ze strony obu partyj — odrębnych i dopełniających się funkcyj rzeczniczek interesów i aspiracyj świata pracy. W żadnym wypadku nie powinno się dopuszczać do wzajemnych publicznych oskarżeń w prasie i na wiecach.

— Czy partia socjalistyczna jest centrową?

— Partia socjalistyczna n i e chce być partią centrową, ale partią awangardy w budowie nowego państwa — państwa demokratycznego, ludowego i *świeckiego*.

— A czy myśli się o planie gospodarczym?

— Państwo powinno mieć plan gospodarczy, określający dokładnie sektory ekonomii społecznej, które ma zamiar przejąć. Zawsze jednak pozostanie ogromny sektor gospodarki pozostawiony inicjatywie prywatnej. Przede wszystkim chodzi o podniesienie produkcji i redukcję kosztów. — Nie chcemy socjalizować nędzy!

Zbrodnia w pędzącym pociągu

Straszliwej zbrodni dokonano w pociągu wiozącym repatriantów zza Bugu.

Na stacji Strzegów zauważono, że z jednego z wagonów usiłuje wyskoczyć koń. Przybyli na miejsce kolejarze stwierdzili, że także inne zwierzęta w tym wagonie są przerażone i spłoszone. Przy bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że jadący tym wagonem repatrianci Józef Ilków z Borysławia i jego żona Stanisława leżą na podłodze zamordowani strzałami z broni automatycznej. Znajdujące się na liście przewozowym — jako trzeci pasażer tego wagonu — dziecko, zniknęło bez śladu. Znaleziono tylko części jego ubrania.

Istnieje pewność, że zbrodni dokonano w celach rabunkowych. Co do dziecka, to zostało ono najprawdopodobniej wyrzucone przez mordercę z biegnącego pociągu.

Przyjaciele Łużyc jednoczą się

Dnia 12 października o godz. 16-ej w Warszawie w lokalu Komitetu Słowiańskiego (Al. Stalina 24) odbędzie się ogólnopolska konferencja poświęcona sprawom łużyckim.

Konferencja zwołana została z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Narodu Łużyckiego z prezesem Michałem Pankiewiczem, dyrektorem gabinetu Premiera Rządu RP. na czele.

Głównym celem konferencji jest skoordynowanie i scalenie wszystkich istniejących w Polsce towarzystw prołużyckich i zorganizowanie wszystkich zainteresowanych tym problemem.

Wzrost chorób wenerycznych
o 300 i 700 procent w porównaniu z rokiem 1939

Przeprowadzona przez Izbę Lekarską w Katowicach ankieta wśród lekarzy wenerologów wykazała, że w porównaniu z okresem przedwojennym ilość wypadków rzeżączki wzrosła o 300%, a kiły o około 700%. Stwierdzono przy tym, że ilość wypadków kiły powiększa się z dnia na dzień.

W związku z tym postanowiono wzmóc akcję zwalczania chorób wenerycznych na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. W Miechowicach (pow. Bytom) utworzono przy powiatowym szpitalu zakaźnym specjalny oddział dla kobiet i dzieci do lat 12. Jednocześnie w Sosnowcu Duński Czerwony Krzyż uruchamia w najbliższym czasie przychodnię przeciwweneryczną.

B. Prezydent Będzina
poddany badaniom psychiatrycznym

Przed sądem w Sosnowcu rozegrała się niezwykła sprawa. Jako oskarżony występował w niej b. prezydent miasta Będzina, Józef Nowak, który kilka miesięcy temu, odbywając kawalerską przejażdżkę po sutej libacji, strzelał na ulicy Dąbrowy Górniczej w prawo i lewo.

Nieszczęśliwym przypadkiem jedna z kul ugodziła śmiertelnie przechodzącego ulicą chłopca.

B. prezydent oskarżony został o nieumyślne zabójstwo. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i postanowił poddać oskarżonego badaniom psychiatrycznym.

Gość ze Szwecji

KRAKÓW, 10. 10. (PAP). Do Krakowa przybył na kilkudniowy pobyt naczelny radioreporter rozgłośni w Sztokholmie Axel Arvinson.

Stracenie „kata Żydów"

Na dziedzińcu więzienia w Poznaniu stracony został o świcie Franciszek Kaczmarek, konfident gestapo i postrach Leszna.

W najbliższych dniach straceni zostaną: „kat Żydów" z Leszna, 72-letni Albert Tichter i 65-letni zdrajca Józef Szczepanik z Rawicza.

BAJKI NIE BAJKI

Trzy po trzy

Właściwie jestem bardzo nerwowy. Może nawet stanę przed sądem o uszkodzenie ciała swojego przyjaciela. A wydaje mi się przy tym, że nic mu nie dolega, bo półgłówkowi trudno przecież uszkodzić całą głowę. A jeżeli nawet pójdzie do sądu — nic mu będzie. I tak mam rację...

Zaczęło się od tego procesu w Norymberdze. Najpierw to się zakładał, że wszystkich powieszą, bo sprawiedliwość, rekompensata i w ogóle kinofikacja krótkometrażowa. A w piątek przyleciał do mnie i mówi — a co wiedziałem jak będzie, połowę uwolnili. — Nie dał się przekonać, że tylko trzech z kawałkiem, którzy będą siedzieć.

Na drugi dzień zmrużył znacząco oko i szeptem jak w spowiedzi wyznał: Jakto, ty nie wiesz. Papen, Schacht i Fritsche uprowadzeni z hotelu po zwolnieniu przez policję angielską i w drodze do strefy angielskiej odbici przez Amerykanów, a potem zlynczowani przed teatrem w Norymberdze.

Dałem mu szklankę wody gorzkiej i poleciłem włożyć głowę pod wałek magla elektrycznego ob. Walentowej. Wieczorem przyszedł znowu. Był wyraźnie smutny. Myślałem, że to po zabiegu. Nie! W zanadrzu przyniósł najświeższą wiadomość, że Papen jednak jedzie do Turcji na premiera, Fritsche będzie napewno kanclerzem, a Schacht handluje zmiękkimi w Berlinie koło wiaduktu kolejowego w czwartej dzielnicy.

Próbowałem perswazją. Nie pomogło. Wpadłem na szczęśliwy pomysł. Chodź na wiec do śliwiłuc, będziemy protestować. Obiecał solennie.

W niedzielę spotykam go po wiecu. Nie byłeś — mówię — a szkoda żądamy rewizji procesu... Co to pomoże — przerwał mi oburzony — Ty wiesz co się stało? Byłem u Dominikanów na poświęceniu sztandarów. Tłumy ludzi, ale wszyscy mówią że Franka uwolnili. Sam papież się wstawiał. — Nawet przed D. O. W. już stoją armaty, żeby przypadkiem nie próbował na Wawel.

No i nie strzymałem. Krzyknąłem, że plecie trzy po trzy, że wstyd dla dorosłego człowieka i trzy razy po trzy palnąłem go w łeb.

Nie bardzo wiem co było dalej. — Wsiąpiłem na trzy głębsze i po trzech kolejkach uspokoiłem się. Tłumaczyłem potem żonie: Wszystko przez Norymbergę. Watykan się wstawiał za Frankiem, to ja się nie mogłem utawić z żalu?

Obraziła się, a nie wie że straciłem przyjaciela i wiarę w dziejową sprawiedliwość. **(Kim)**

Przeciw nieuzasadnionej zwyżce cen
Interwencja Związków Zawodowych ze Śląska

Delegacja Związków Zawodowych województwa śląsko-dąbrowskiego wyjeżdża do Warszawy, gdzie interweniować będzie w sprawie nieuzasadnionej podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, jaka ostatnio ujawniła się na wolnym rynku.

W skład delegacji wchodzą przedstawiciele takich potężnych liczbowo Związków Zawodowych, jak Związek Zawodowy Górników, Metalowców i Kolejarzy.

Trzeba zaznaczyć, że zwyżka cen artykułów żywnościowych wywołała zrozumiałe zaniepokojenie w sferach pracowniczych i dlatego też Związki Zawodowe postanowiły w tej sprawie podjąć interwencję u władz rządowych.

DZIEMY NAPRZÓD

KOLUMNA WOJ. KOM. ORG. MŁ. TUR.

Rok I Kraków dnia 10 października 1946 r. NR. 23

Jesień -- wracamy do świetlic

Chłodne dni, spłowiały błękit nieba, rude i złote pochodnie drzew, i opadłe liście na alejach plant — niechybne znaki jesieni. Powoli opustoszeją boiska sportowe, wyludnią się miejsca wycieczek, wrócimy do naszych świetlic.

Trzeba się nam do tego okresu przygotować. Świetlica stanie się znów naszym wspólnym domem, miejscem naszej pracy omturowej, nauki i rozrywki, miejscem, w którym będziemy się spotykać, tak jak ubiegłej zimy i jesieni.

Pierwszą pracą naszą będzie przygotowanie świetlicy. Trzeba zmienić stare, zakurzone dekoracje ścian, zabezpieczyć okna, uzupełnić komplety gier towarzyskich, ożywić gazetkę ścienną, skompletować bibliotekę i czytelnię czasopism i przede wszystkim przygotować sekcje naukową, literackie i sceniczne, do wypełnienia długich wieczorów.

Pracy przed nami wiele. Energię zdobytą w okresie lata, na obozach akcji wczasów, przekuć trzeba obecnie na realną pracę nad podniesieniem poziomu kulturalnego, nad pomnożeniem wiedzy swojej i ogółu. Trzeba wykorzystać doświadczenia letnie dla wypracowania nowych form wychowawczych, lepszych i realniejszych niż w roku ubiegłym.

Szeregi naszej organizacji krzepną w kole omturowym, w komitetach powiatowych, po minionym okresie płynności, ustalają się pewne twarze, pewni ludzie. Wielu naszych towarzyszy odpadło od naszych szeregów w poprzednim okresie. Ci którzy pozostali, to już zahartowany silny trzon organizacji, doświadczony aktyw naszych omturowych szeregów. Oni właśnie poprowadzą obecnie pracę.

Pamiętać musimy o silnym starcie w nowym okresie. Pierwsze wieczory świetlicowe muszą być dokładnie przygotowane, muszą zainteresować i zabawić. Od nich głównie zależeć będzie czy świetlica nasza będzie pełna towarzyszek i towarzyszy, czy będzie świecić pustkami. Pierwsze wrażenia są zawsze najsilniejsze.

Wydziały wychowania socjalistycznego przygotować muszą kursy informacyjne, pogadanki na tematy organizacyjne. Wspólne czytanie wydawnictw i prasy socjalistycznej. Każdy bowiem okres powiększać musi naszą wiedzę i wartość.

Tempo życia jest olbrzymie i nie wolno nam omturowcom pozostawać w tyle, przecież mamy ambicję być awangardowymi szeregami socjalizmu. Sekcje sceniczne teraz głównie mają pole do popisu: wieczory, recytacji i muzyki, własnymi siłami wystawione sztuki, wieczory humoru pozwolą nam pożytecznie i przyjemnie spędzić czas. Trzeba tylko wiersze, pieśni i sztuki dobrać starannie tak, byśmy na nich uczyli się miłości do naszej kultury, do naszej literatury i muzyki, byśmy poznawali przeszłość naszego narodu i to wszystko co było w niej wielkie, szlachetne i twórcze.

Sekcje naukowe mają przed sobą zadanie ogromne. Mają dopomóc wszystkim towarzyszom w pracy samokształceniowej. W dziedzinie naszego wykształcenia wojna i okres okupacji poczyniły największe szkody, a wiedza to potęga. Ileż to razy wielu z nas odczuło w sposób najbardziej dotkliwy jej brak. Ile dziedzin nauki jest do tej chwili dla nas ziemią nieznaną. Zadaniem towarzysza referenta jest, aby tę podróż przez krainę nauki, tej największej zdobyczy walczącego człowieka, zorganizował nam w sposób przystępny i przyjemny. Napotkamy w niej rzeczy pasjonujące i nadzwyczaj ciekawe. Pomoże nam to w rozwiązywaniu wielu zagadnień osobistych, ułatwi pracę zbiorową, da nam jasny pogląd na sprawy organizowania społecznego życia i przede wszystkim pozwoli stawać się nam lepszymi w myśl zasady: »kto poznał, ten pokochał«.

I o jednej jeszcze sprawie nie wolno nam zapominać, o omturowej piosence. W czasie wytężonej pracy musi ona nam dawać odprężenie i radość i poczucie gromadnej siły. W okresie letnim tak dotkliwie nie raz odczuwaliśmy jej brak. Musi ona się w nas i dla nas rodzić, być wyrazem naszego radosnego tworzenia nowych form życia. Później pójdzie ona z nami wszędzie: najwierniejszy, wypróbowany przyjaciel.

W ramach krótkiego artykułu niepodobna zamknąć wszystkich planów i rozwiązań. Wrócimy do nich jeszcze niejednokrotnie. W każdym razie o jednym przez ten cały czas musimy pamiętać: praca świetlicowa jest wykuwaniem jednego z głównych ogniw w kręgu socjalistycznego braterstwa.

ZDZISŁAW WROBLEWSKI.

Nasz teatr

Teatr Objazdowy OMTUR w Krakowie istnieje już od roku. Kierownikiem jego jest tow. Stawowski Józef, wyznaczony na to stanowisko początkowo przez Zarząd M. K. OMTUR, kiedy to jeszcze placówka nasza figurowała jako Sekcja Teatralno-wokalna. Później w miarę dalszego rozwoju ustalono, że Teatr Objazdowy OMTUR nie jest własnością jakiegoś Komitetu, ale przynależny ogólnie do naszej organizacji, podlegając jedynie Wojewódzkiemu Komitetowi, jako władzy nadrzędnej i ma poza tym całkowitą autonomię.

Nasz Teatr może się już poszczycić swoją pracą, która odbywała się w dość trudnych często warunkach. — Pomijając już owe trudności finansowe, nie jest rzeczą łatwą dobrać sobie zespół ludzi o pewnym poziomie artystycznym, a tym bardziej trudno wymagać od nich szybkiego zgrania się i otrzaskania ze sceną — co przecież zależy jedynie od czasu.

Mimo to wystawiano już sześciokrotnie sztukę Mirskiego »Mundur szwaleme« i chociaż wybór repertuaru nie był może zbyt szczęśliwy, osiągnięto pewne rezultaty. Przedstawienia odbyły się w Limanowej, Zakrzówku, Libertowie i w różnych Komitetach Dzielnicowych, przy czym warto wspomnieć, iż produkowano się zupełnie bezpłatnie. Główną rolę w tej sztuce grał tow. Stawowski. W okresie letnim nastąpiła przerwa w pracy.

Obecnie praca zawrzała na nowo i Teatr Objazdowy OMTUR przygotowuje się gorączkowo do wystawienia »Zemsty« Fredry, urządzając 4 razy w tygodniu próby. W najbliższym czasie w Teatrze ZZK. przy ul. Bocheńskiej odbędzie się generalna próba w strojach, a później dnia 14 bm. premiera. Obsada »Zemsty« przedstawia się następująco: Cześnik — tow. Wiktor Bojnarowski, Rejent — tow. Mieczysław Zaniórkowski, Klara — tow. Barbara Skrzyneczyńska, Podstolina — tow. Lidia Bożanko, Wacław — tow. Tadeusz Łoziński, Papkin — tow. Józef Stawowski, Dyndalski — tow. Zdzisław Słowik, Śmigalski — tow. Franciszek Dobosz, oraz inni.

Równocześnie odbywają się próby bajki dla dzieci pt. »Zaczarowana fujarka«, która też w najbliższym czasie wejdzie na estradę. Widowisko to opracowane jest ze współudziałem Sekcji Baletowej pod kierownictwem znanej baletmistrzyni Lidii Konackiej - Gaideckiej. Opracowanie muzyczne spoczywa w rękach tow. Zdzisława Tryczyńskiego, kier. Reprezentacyjnego Zespołu muzyczno-wokalnego W. K. OMTUR. Tutaj warto nadmienić, że Sekcja Baletowa pracuje bardzo starannie odbywając co drugi dzień próby w »Domu Górników« Al. Krasińskiego 16.

Jan Galkowski.

(Dokończenie w n-rze 24-ym).

Jak trzeba robić

O świetlicy, orkiestrze i tow. Wielbładzie

Różne widziałem świetlice. Takie w których była jedna gazeta i pięćdziesięciu czytelników i gdzie nie było nawet głośnika radiowego, a połowa figur szachowych rozproszona była po świecie, lecz jednak ludzie przychodzili, siedzieli, a nawet grali w szachy, dorobiwszy brakujące figury. Spotkałem też inne świetlice, gdzie było 5-lampowe radio, dziesiątki gazet, szachy i stół do ping-ponga, i wiele innych wspaniałości, lecz nie stety nie było prawie nikogo w tej świetlicy pominąwszy kierownika, który z urzędu tam przesiadywał i jego znajomych, którzy przychodzili go pocieszać w czasie długich, a samotnych godzin urzędowania. Kiedy zastanowiłem się, dlaczego prawie nikt z pracujących w firmie, przy której była urządzona świetlica, nie przychodził do niej, doszedłem do wniosku, że to właśnie pracownicy stworzyli błędne koło. Nie przychodzili, bo nie odpowiadała im sztywna, oficjalna atmosfera, a nie potrafili stworzyć innej.

Przychodziło takich dwóch obywateli — jeden siadał w jednym końcu, drugi w drugim, przeglądali gazety, które ich nie interesowały, po piętnastu minutach mówili »...idzenie« kierownikowi i znikali.

W świetlicy, o której wspominałem na samym początku, choć była o wiele gorzej wyposażona, frekwencja znaczna — nastrój doskonały. Ludzie zbliżali się nawzajem do siebie, dyskutowali, grali. Czasem był klub dyskusyjny, czasami zabawa. Świetlica naprawdę żyła! I właśnie taka świetlica odgrywa olbrzymią rolę jako czynnik, który wytwarza człowieka społecznego.

Przez wspólne przeżycia ludzie łączą się ze sobą silniej niż przez cokolwiek innego. Dlatego dla wytworzenia współżycia rola świetlicy jest niezmiernie ważna. N. p. pracownicy jakiejś fabryki rozdzieleni w czasie pracy, mają sposobność zetknięcia się w świetlicy, nawiązania kontaktu między sobą. Wytworzy się między nimi o wiele silniejsze poczucie jedności i wzajemnego zrozumienia.

Albo biorąc przykład nam najbliższy: gdzie zwiąże szerokie rzesze OMTURowców wzajemny kontakt, jeśli nie w świetlicy? Aktywiści stale stykający się w pracy, tworzą pewną skonsolidowaną grupę. Ale chodzi o to, aby wszyscy omturowcy byli połączeni silnymi węzłami. To wzajemne poznanie się i zbliżenie może nastąpić w świetlicy i to w świetlicach »żywych« jak je nazwałem. A my takie napewno potrafimy stworzyć.

Ponieważ obecnie nadchodzi okres jesienny, czy sezon świetlicowo-biblioteczno-imprezowy, trzeba jeszcze wspomnieć, że na terenie W. K. organizuje się chór i orkiestra. Kierownictwo spoczywa w rękach nader fachowych tow. Tryczyńskiego. Wzywamy wszystkich muzykalnych towarzyszy do zgłaszania się do chóru i orkiestry. Aby zachęcić szczególnie piękne towarzyszki, do wstępowania do sekcji muzycznej, w lokalu W. K. wywieszono podobiznę wspomnianego wyżej tow. referenta. Dlaczego jednak tow. Zdzisław jest przedstawiony jako wielbłąd (trzeba zresztą przyznać, że bardzo przystojny) — to tajemnica.

Czy nasz referent muzyczny jest naprawdę wielbłądem, przekonacie się, gdy będziecie już członkami sekcji muzycznej.

(Awł.)

Niesumienny sprawozdawca

Ukazało się w „Dzienniku Polskim" przed kilku dniami streszczenie sprawozdania, jakie złożyła Miejska Komisja Kontroli Społecznej z kontroli przeprowadzonej w naszej fabryce. W jednym miejscu pisze, że w Gazowni naszej jest powolne tempo pracy. Urywa jednak na przecinku, ponieważ zaraz w następnym zdaniu sprawozdanie Komisji mówi o tym, że winnym jest brak surowców, dalej brak wykwalifikowanych sił do przeprowadzania najważniejszych robót remontowych i instalacyjnych i wreszcie brak większych kredytów ze strony Zarządu Miasta.

Zdawałoby się, że nic u nas się nie robi, ale kto zadałby sobie trochę trudu i obejrzał instalacje wykonane w tym już roku, to musiałby przyznać, że zrobiliśmy bardzo dużo.

Postawione zostały dwie płuczki do gazu, obrotnica kolejowa z nowym torem fabrycznym, trzy chłodnice Reutera, przeprowadzono rurociąg na IV moście itd. itd. Do końca roku bieżącego puszczone będą dwa wielkie piece komorowe. Byłyby może wcześniej uruchomione, ale brakło rysunków właściwych i w braku tychże wielkie zasuwy zostały wykonane przez fabrykę Zieleniewskiego nieodpowiednio. To są przeszkody ani z winy fabryki Zieleniewskiego, ani z winy Gazowni, ale sprawozdawca „Dziennika Polskiego" rzuca infamię na naszą Gazownię, nie próbuje zbadać przyczyny powolnego tempa.

Brak jest wykwalifikowanych inżynierów, bo ich państwowe fabryki wyciągają nam. Ale i o tym nie wie „Dziennik Polski", że uciekają ci inżynierowie z powodu marnych płac w zakładach użyteczności publicznej.

Al. M.

O podwyższenie stopy życiowej mas

Jednym z najbardziej dyskutowanych ostatnio problemów i to zarówno na ławach posłów w KRN, jak na łamach prasy i w rozmowach tzw. szarego człowieka była kwestia ostatniej podwyżki uposażeń.

Wyrównanie i podniesienie stopy życiowej obywateli po wielkim ekonomicznym kataklizmie, jakim była dla Europy ostatnia wojna — stało się bodej że najpierwszym zagadnieniem społeczno-ekonomicznym każdego europejskiego rządu dążącego do odbudowy i planowej stabilizacji gospodarczej.

Zapewne interesującym będzie dla nas, jakie projekty w tej właśnie dziedzinie powziął nasz sąsiad wschodni — Związek Radziecki.

Uchwalony ostatnio w ZSRR pięcioletni plan odbudowy gospodarki narodowej stawia jako jeden ze swych podstawowych celów podniesienie stopy życiowej obywateli.

Konkretnie postanowiono, iż ogólna suma przeznaczona na płace pracowników wzrośnie do r. 1950 z 162 miliardów rubli na 252 miliardy, co stanowi wzrost przeciętnego uposażenia rocznego pracownika o 48%.

Zarazem aby spowodować jak największy napływ pracowników do najważniejszych w tej chwili dla państwa gałęzi przemysłu, przewiduje się podwyżkę stawek płac w dziedzinie metalurgii oraz przemysłów naftowego i węglowego.

Liczba pracowników umysłowych i fizycznych wzrośnie w tym czasie w całej gospodarce narodowej ZSRR do liczby 33 i pół miliona ludzi. Na polu rozbudowy szkolnictwa zaznaczy się dążność do rozbudowy przede wszystkim szkół wiejskich i zapewnienia możliwości nauki tej młodzieży, która na skutek wojny lub chwilowej okupacji niemieckiej była pozbawiona nauki w szkole.

Ilość studentów na wyższych uczelniach akademickich radzieckich dosięgnie w tym czasie prawdopodobnie cyfry około 700 tysięcy — a ilość studentów uczelni zawodowych — 1,200.000.

Ilość dzieci w przedszkolach wzrośnie prawdopodobnie dwukrotnie w stosunku do stanu w r. 1940, t. j. obejmie około 2 i 1/4 miliona dzieci, przy czym wychowanie dzieci, które utraciły rodziców w ostatniej wojnie przechodzi całkowicie na koszt państwa.

W dziedzinie szpitalnictwa przewiduje się odbudowę wszystkich zniszczonych szpitali i sanatoriów tak, że ilość miejsc w sanatoriach i domach wypoczynkowych wzrośnie do 1/2 miliona, co umożliwi — biorąc za minimum wypoczynek dwutygodniowy — korzystanie z nich w ciągu roku około 10-ciu milionom osób.

W tym samym czasie, t. j. w okresie planowanej pięciolatki przeznaczono na fundusz budowy domów mieszkalnych ponad 42 miliardy rubli. Fakt ten będzie miał kolosalne znaczenie wobec dużego głodu mieszkaniowego panującego w ZSRR przed wojną, a spotęgowanego jeszcze zniszczeniami wojennymi.

Stan ten tłumaczy się tym, iż budownictwo mieszkalne nie dotrzymywało dotychczas kroku postępowi w uprzemysłowieniu kraju i co za tym idzie stałemu napływowi ludności wiejskiej do miast i ośrodków przemysłowych. Równocześnie zostanie uruchomiona masowa produkcja standartowych składanych domków, które niegdyś tak spopularyzowały się wśród osiedli robotniczych Stanów Zjednoczonych.

Na podkreślenie zasługuje także i to, iż radziecki plan pięcioletni przewiduje zniesienie już całkowite do r. 1947 systemu kartkowego i norm w zaopatrywaniu ludności.

Dotychczas zniesiono już ograniczenia w nabywaniu chleba, mąki i wyrobów makaronowych.

Dużą wagę przywiązuje się również do rozbudowy sieci kin na terenie całego potężnego obszaru republik związkowych. Doceniając pozycję, jaką zdobył sobie film w ostatnim stuleciu na polu kulturalno-światowym postanowiono zbudować około 20 tysięcy kin, tak, iż ogólna ich liczba w Związku Radzieckim dosięgnie w r. 1950 cyfry 46 i 1/2 tys.

Powyższe dane zaczerpnięte z uchwalonego ostatnio nowego powojennego planu pięcioletniego ZSRR nie obejmują takich pozycji jak rozbudowa i dalsza popularyzacja zdobyczy kulturalnych, na polu literatury, nauki, sztuki i muzyki.

Niemniej wszystkie owe gałęzie dorobku ludzkiego ducha zajmują również jedno z najpoczytniejszych miejsc w owym wielkim pięcioletnim planowaniu. Jeżeli chodzi o podniesienie ogólnej stopy życiowej obywateli, zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę na t. zw. w ekonomii „potrzeby bliższe", t. j. te, które stanowią podstawę bytowania przeciętnego obywatela w przeciętnym dobrobycie.

I. Kolarzewska

My i Oni

(IK). Na terenie województwa krakowskiego założono ostatnio koła terenowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej w Tarnowie, Nowym Sączu, Białej i w Nowym Targu.

Towarzystwo liczy w samym Krakowie ponad 800-tu członków stałych i rzesze sympatyków.

(IK) W szkołach średnich krakowskiego okręgu szkolnego wprowadzono jako nadobowiązkową naukę języka serbsko-chorwackiego.

Jak informuje nas prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, a zarazem kurator okręgu krakowskiego, prof. Włodzimierz Gałecki, ponad 600 studentów szkół średnich wybrało jako język nadobowiązkowy, właśnie serbsko-chorwacki.

(IK) Za pośrednictwem krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej wyjechała na występy gościnne do Pragi jedna z najznamienitszych polskich śpiewaczek — Ada Sari.

Pierwszy wielki koncert naszej śpiewaczki odbędzie się w Pradze już w tych dniach. Pozostanie ona jednak na terenie Czechosłowacji jeszcze około sześciu tygodni i prawdopodobnie odbędzie tournee koncertowe w szeregu większych miast. Równocześnie zarząd Towarzystwa czyni starania, celem ułatwienia wyjazdu dla kilku dalszych artystów, m. in. popularnemu krakowskiemu wirtuozowi Jerzemu Garzkowi, znanemu rzeszom słuchaczy całej Polski z występów radiowych i koncertów.

(IK) Grupa studentów wyższych uczelni technicznych w Krakowie spędziła swe wakacje w Czechosłowacji, gdzie młodzi ci technicy odbyli praktyki wakacyjne w wielkich czechosłowackich zakładach przemysłowych, m. in. w fabryce motorów Skody w Pilźnie. Studenci polscy odbywali praktykę wraz ze studentami czeskimi i na tych samych co i oni warunkach, otrzymując prócz mieszkania i utrzymania te same co Czesi stawki wynagrodzeniowe.

— o —

(IK) W dniu wczorajszym opuścił Kraków, udając się do Pragi, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i znany działacz w dziedzinie zbliżenia międzysłowiańskiego — prof. dr Villim Francic. Wraz z prof. Francicem wyjechał jego syn, który jako student Wszechnicy Jagiellońskiej otrzymał stypendium umożliwiające mu prowadzenie dalszych studiów na uniwersytecie praskim.

Złóż datek na odbudowę Stolicy

O przyjaźń polsko-czeską

(IK). [illegible]owane niedawno Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, należy do najstarszych, a zarazem najczynniejszych Towarzystw przyjaźni międzysłowiańskiej.

Na czele Towarzystwa stoi obecnie jego przedwojenny prezes, a zarazem wybitny znawca zagadnień łączących oba narody — rektor krakowskiej Akademii Górniczej, prof. Walery Goetel.

W okresie przedwojennym ówczesna polityka zagraniczna Becka paraliżowała działalność Towarzystwa do tego stopnia, iż wreszcie ustała ona prawie zupełnie. Mimo to wewnętrzne więzy i zainteresowania łączące oba narody istniały dalej, istniały nawet w czasie wojny.

I tak na przykład obecny wiceprezes Towarzystwa Czech z pochodzenia, ob. Wesely, przechował mimo wyraźnego zakazu Niemców trzy wielkie skrzynie klisz filmowych, obrazujących całokształt różnych dziedzin życia w Czechach i wspólne tradycje łączące Czechów i Polaków.

Obecnie cenne klisze służą za ilustracje prelekcji i odczytów organizowanych przez zarząd Towarzystwa.

Prawnicy członkowie PPS!

Biuro prawne przy Wojewódzkim Komitecie PPS wzywa wszystkich prawników, członków PPS, zamieszkałych na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego do niezwłocznego zgłoszenia się.

Zgłoszenia z podaniem szczegółów, dotyczących specjalności zawodowej, zajmowanego stanowiska oraz wieku, należy kierować pisemnie do Redakcji „Naprzodu" dla „Biura Prawnego".

„Niebo jest dla was"

(IK) Na ekranach krakowskich pojawił się zapowiadany niedawno przez nas francuski film wojenny, zatytułowany „Niebo jest dla was".

Film ten obrazuje perypetie lotników francuskich w czasie walk powietrz[illegible]

DOBRE RADY DLA KOBIET

PIELĘGNACJA CERY NORMALNEJ.

Najważniejszą rzeczą, jak już wspomniałam, jest staranne obmycie twarzy wieczorem, po uprzednim oczyszczeniu jej parafiną. Przy cerze normalnej nie należy obawiać się mydła. Raz na dzień, wieczorem, można, a nawet trzeba dokładnie umyć twarz mydłem i ciepłą wodą, następnie koło oczu, tam, gdzie najprędzej robią się zmarszczki, tak zwane kurze łapki i koło ust powinno się lekko wklepać odrobinę kremu tłustego. Przy dobieraniu kremu należy specjalną uwagę zwrócić na to, aby był tłusty i aby się lekko rozprowadzał. Jeżeli się jest już w tym wieku, że zmarszczki zagrażają, należy na całą twarz nałożyć lekko krem, ruchem półkolistym, poczynając od brody w górę ku policzkom, nos należy smarować od końca ku górze, przy czym z nasady lekko masować w lewo i w prawo, aż ponad brwi. Na czoło nakłada się krem [illegible] od brwi ku górze ruchem półkolistym poczynając od nosa. Po 15 do 20 minutach nadmiar kremu należy usunąć lekko, płatkiem ligniny lub lnianą serwetką, aby nie tłuścić pościeli. Rano trzeba obmyć twarz ciepłą wodą i nałożyć odrobinę kremu dziennego a więc półtłustego. Nie powinno się nigdy nakładać pudru i szminki, nie zabezpieczywszy skóry uprzednio kremem.

O pielęgnacji cery tłustej pomówimy następnym razem.

P. ZIUTA. Zadaje mi Pani dwa zasadniczo różne pytania: co zrobić, aby być zawsze piękną i co poradzić, gdy miłość się kończy? Jeżeli chodzi o pierwsze — to pielęgnować swą urodę w sposób podany wyżej. Na drugie, tak ważne pytanie jest tylko jedna odpowiedź — odejść! Pocóż ciągnąć za sobą ten łańcuch „niewiary", rozczarowań i „nudy", kiedy można odejść, zachowując piękne i miłe wspomnienia.

Pisze Pani, że narzeczony Pani [illegible]patrzy już na Nią z tak bezkrytycznym uwielbieniem jak dawniej, że często jest [illegible]murny i zły. A i Pani widzi teraz [illegible] nim szereg wad, przed tym niedostrzeganych, że stał się po prostu „nudny". — Droga Pani, to nie on się zmienił i nie Pani, tylko czar prysł i spojrzeliście się na siebie obiektywnie. Rajski ptak miłości odleciał i pochwycić napowrót się nie da. Trzeba umieć się zdobyć na ładne zakończenie „złotego snu". Życzę Pani dużo szczęścia, [illegible] ile sen znów się śnić będzie, życzę, aby przebudzenie nastąpiło jak najpóźniej.

Teresa.

Drogi i mosty w woj. krakowskim

W sieci drogowej woj. krakowskiego mamy dwa główne szlaki: północ-południe, tj. Kielce—Miechów—Kraków—Zakopane i wschód-zachód, czyli Tarnów—Kraków—Katowice. Ten ostatni szczególnie ważny ze względu na ruch komunikacyjny między terenami przemysłowymi na zachodzie z jednej strony, a Zw. Radzieckim z drugiej.

Wydział komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego przystąpił do systematycznej naprawy zniszczeń, spowodowanych wojną, dopiero w roku 1946, gdyż brak maszyn, narzędzi wywiezionych przez okupanta, brak taboru samochodowego i niedostateczne zaopatrzenie w materiale jak smoła, kostka, grysy nie pozwalały na wcześniejsze usunięcie niedomagań na drogach.

Mimo piętrzących się trudności, naprawia się i układa nawierzchnia. I tak, oparta o duńskie kapitały firma „Contractor" układa dywanik asfaltowy na odcinku Kraków—Zabierzów, używając do tego maszyny jedynej obecnie w Polsce do wyrobu asfaltobetonu.

W stronę Miechowa firma „Budowa Dróg i Mostów" układa inny typ nawierzchni. Na odcinku Wesoła—Słomniki—Miechów—Książ Wielki łata się jezdnię tłuczniem, oraz wznawia się pokrowiec smołowy. Na trasie Kraków—Tarnów robi się w pierwszym rzędzie przejazdy przez miasta w Bochni, Brzesku, Wojniczu, Tarnowie.

Równocześnie poszerza się jezdnię, kanalizuje, likwiduje niepotrzebne zakręty. Na zasadzie opracowanych w roku bieżącym projektów, dąży się będzie do skrócenia trasy Wieliczka—Bochnia, oraz w sąsiedztwie mostu w Zgłobicach i Koszycach, gdzie zlikwiduje się niebezpieczne pętle i zakręty.

Na trasie Kraków—Zakopane, natychmiast po odzyskaniu niepodległości przystąpiono do kontynuowania budowy drogi asfaltowej, miejscami betonowej, która została rozpoczęta przed wojną pod nazwą drogi 13-tej.

Na całym szlaku przeprowadzono doraźną naprawę. Za Chabówką prowadzi się dalej brukowanie jezdni kostką granitową w tym roku tylko do kościółka na Obidowej, w przyszłym będzie doprowadzona dalej.

MOSTY.

Sprawa mostów, wiążąca się ściśle z drogami, po wycofaniu się okupanta, przedstawiała się wprost katastrofalnie.

To też przystąpiono do budowy mostów objazdowych, prowizorycznych, aby nie hamować ruchu na drogach.

Obecnie w budowie są mosty stałe w Dębnie, Sufczynie, Łoponiu, duży 70 m. w Koszycach na Białej, oraz cały szereg mostów objazdowych z drzewa i stalowych dźwigów.

Najdłuższy most objazdowy 282 m. długi, zbudowano na Dunajcu w Zgłobicach w ciągu 4-ch miesięcy.

Z istniejących prawie 27 km. bieżących mostów zostało zniszczonych około 19 km., z tego odbudowano dotychczas 5 km. mostów drewniano-stalowych, stalowych i żelbetonowych.

Poza wymienionymi głównymi szlakami wszystkie drogi, nie tylko państwowe i wojewódzkie, ale i powiatowe i gminne wymagają naprawy.

Niestety, szczupłe są jeszcze środki finansowe, a naprawa dróg i mostów wymaga dużych kapitałów na materiały i robociznę.

Obecnie zatrudnionych jest około 2.500 robotników, a fundusz przeznaczony w tym roku na naprawę wynosi około 280 milionów, w roku przyszłym przewidziano na ten cel pół miliarda złotych. (O. D.)

Meterlinck w „Wesołej Gromadce"

(IK) Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci rozpoczyna sezon prowadzonego przez siebie teatru dla dzieci „Wesoła Gromadka" popularną sztuką Meterlincka „Niebieski Ptak", reżyserowaną przez Marię Billiżankę.

Premiera tej niezwykle interesującej sztuki odbędzie się już dziś, 10-go października.

Z FABRYKI „AMERICANA".

(o. d.) Fabryka wyrobów szmerglowych „Americana" w Łodygowicach wykonała plan produkcyjny we wrześniu w 158%, wyrabiając towaru na sumę 25.650 zł. przedwojennych, podczas gdy planowana produkcja na ten miesiąc miała wynieść tarcz ściernych na sumę 16.200 zł. przedwojennych. Robotnicy powyższej fabryki odpracowali 3.905 pracownikogodzin.

Z życia PPS PARTII

Zebranie Zarządu w Prądniku Czerwonym

Ostatnio odbyło się posiedzenie Zarządu w Prądniku Czerwonym, pod przewodnictwem tow. Kuciewicza, na którym załatwiono szereg spraw organizacyjnych, oraz przegłosowano wniosek, dotyczący rozpoczęcia tygodnia propagandowego naszej Partii.

ZEBRANIE U WANDERA

2. 10. b. r. odbyło się zebranie pracowników f-my „Wander". Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu P. P. S. tow. Grzyb, udzielając głosu tow. Rejmanowi, I. Sekretarzowi M. K. P. P. S., który wygłosił referat na temat 3-letniego planu odbudowy.

Po zebraniu odbyła się konferencja z dyrekcją, na której poruszono wyniki pracy w produkcji farmaceutycznej i projektu uruchomienia wytwórczości penicyliny. Zaznaczamy, że produkcja leków wzrosła od marca do czerwca trzykrotnie.

ZEBRANIE
W SPRAWIE KURSU 2-LETNIEGO

W fabrykach Zieleniewski, Monopol Spirytusowy, Kabel, odbyły się zebrania w sprawie kulturalno-oświatowej i 2-letnich kursów, urządzanych w ramach Uniwersytetu Powszechnego, referowane przez tow. Towpacza.

Uwaga ORMO

Wzywa się wszystkich członków O. R. M. O. na terenie m. Krakowa, aby stawili się w niedzielę, tj. 13. 10. 46 r. o godz. 10-tej w Komendzie Miasta, ul. Batorego 25, celem omówienia spraw organizacyjnych.

Obecność członków obowiązkowa.

Komendant Miasta O. R. M. O.
Rozenberger J., ppor.

Szermierka w „Sokole"

Sekcja Szermiercza P. T. G. „Sokół", w związku z rozpoczynającym się nowym sezonem szermierczym przyjmuje wpisy dla niezaawansowanych Pań (floret) i Panów (szabla, szpada, floret).

Ze względu na ograniczoną ilość sprzętu i ciągłość treningu, zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 31 październi... 1946 r. Wpisy w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21 na sali szermierczej w gm...hu P. T. G. „Sokół", ul. ...sudskiego 27.

PRODUKCJA PASTY DO OBUWIA.

(o. d.) Krakowska fabryka pasty Chemimetal (Erdal) wyprodukowała w miesiącu wrześniu 377.000 sztuk pudełek pasty najrozmaitszych rodzajów wykonując zakreślony plan produkcyjny w 185%. Fabryka zatrudnia obecnie około 70 robotników.

Z FABRYKI „PROGRESS".

(o. d.) Fabryka wyrobów szmerglowych „Progress" w Mikuszowicach koło Bielska wyprodukowała we wrześniu b. r. tarcz ściernych wartości 45.108 zł. według cen przedwojennych, a więc wykonała plan produkcyjny w 125%.

Paczki przybyły do Polski

W dniach od 9—16. 9. br. zawinęło portu w Gdyni 6 statków z paczkami dla Polski, a mianowicie: w dniu 9 bm. przybył do portu gdyńskiego statek amerykański „Mormacsea" z ładunkiem 5.205 worów paczkowych i 53 worków listowych.

W dniach od 10—11. 9. br. rozładowano statek „Baltara" z ładunku pocztowego 3.328 worów paczkowych z Anglii.

W dniu 12 bm. został rozładowany statek angielski "Empire Garland" z ładunku 726 worów paczkowych z Anglii.

W dniu 13 bm. zawinął do portu w Gdyni statek amerykański „Mormacwe", z ładunkiem pocztowym 14.894 worów paczkowych dla Polski.

W dniach od 15—17 bm. przyjęto w porcie Gdynia ładunek ze statku kanadyjskiego „Tantara" w ilości 17.657 worów paczkowych z Ameryki i 119 worków listowych.

Dnia 16 bm. odebrano w porcie Gdynia na nadbrzeżu indyjskim ładunek ze statku angielskiego „Sambalt" w ilości 1.000 worów paczkowych z Anglii.

„Powrót Posła" w Kameralnym

Ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia J. U. Niemcewicza „Powrót Posła", będzie grana w Teatrze Kameralnym tylko do niedzieli 13 bm. włącznie, po czym Teatr Objazdowy T. U. R. wyruszy do miast, miasteczek i osiedli robotniczych województwa, ustępując miejsca na scenie Teatru Kameralnego sztuce J. B. Priestley'a pt. „Miasto w dolinie".

„Powrót Posła" w reżyserii Marii Dulęby, w oprawie dekoracyjnej Stopki i Szeskiego, z udziałem Ireny Babel, Mariana Cebulskiego, Jana Ciecierskiego, Jadwigi Colonna-Walewskiej, Józefa Dwornickiego, Kazimierza Janusa, Kazimierza Mikulskiego, Hanny Radlich, Krystyny Sznerr i Stanisława Zaczyka, ze względu na oryginalne i staranne wystawienie, spotkał się z gorącym przyjęciem krakowskiej publiczności.

Kto chce uniknąć przykrości, jaką jest odejście od wysprzedanej kasy, zaopatruje się w bilet w przedsprzedaży, która jest czynna codziennie w kasie Teatru Kameralnego T. U. R., przy ul. św. Jana 6, w godz. 10—21.

Ze sportu

Piłkarze węgierscy w Krakowie

F.C. Kispest (Budapeszt)-Cracovia

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 13 października przeżyją zwolennicy sportu piłki nożnej Krakowa nielada sensację. Po długich staraniach udało się K. S. Cracovii doprowadzić do skutku przyjazd do Krakowa doskonałej drużyny pierwszej ligi węgierskiej F. C. Kispest Budapeszt. Będzie to pierwszy po wojnie na terenie naszego kraju występ piłkarzy węgierskich, mających ustaloną markę w świecie sportowym. F. C. Kispest znany zresztą z jak najlepszej strony ze swoich występów przedwojennych, znajduje się ostatnio w doskonałej formie, o czym świadczy czołowa lokata (drugie miejsce) w tabeli pierwszej ligi węgierskiej, ale i ostatnio uzyskane wyniki, a między innymi cenne zwycięstwo odniesione nad znaną drużyną F. T. C. Budapeszt 2 : 1. Ponadto F. C. Kispest uzyskał w turnieju organizowanym przy udziale 8-miu najlepszych zespołów I. ligi węgierskiej przy świetle elektrycznym na boisku Elektromosu. drugie miejsce, dostając się do finału, a ulegając tam F. C. Ujpest po otwartej grze w stosunku 5:3.

W drużynie budapeszteńskiej znajduje się szereg zawodników wysokiej klasy, którzy reprezentują nie tylko barwy Budapesztu w spotkaniach międzymiastowych, a w szczególności reprezentacyjny bramkarz Horvath, który wyróżnił się na międzypaństwowych zawodach Węgry-Austria w Budapeszcie, wygranych przez narodową reprezentację Węgier w stosunku 2 : 0.

Cracovia z uwagi na oddanie swoich trzech zawodników do reprezentacji na wyjazd do Szkocji, chcąc godnie reprezentować sport polski, wystąpi do tych zawodów [illegible] wzmocniona zawodnikami A. K. S. Chorzów między innymi Spodzieją, Pytlem i Sei[illegible].

W tych więc warunkach zawody niedzielne zapowiadają się niezwykle interesująco i ściągną niewątpliwie sporo zwolenników wybrednej publiczności sportowego Krakowa, która będzie miała możność obejrzenia wysoką klasę piłkarzy węgierskich.

Początek zawodów o godzinie 15-tej (3-ciej) na boisku K. S. Cracovia. Bilety są do nabycia w firmach wyszczególnionych na afiszach.

Niżej podajemy skład drużyny F. C. „Kispest": Horvath (repr. Węgier), Olajkari (repr. Węgier), Szalay, Zalai, Bozsik (repr. Węgier), Patai, Kincses (repr. Węgier, Olajskar (repr. Węgier), Nemes, Meszaros, Puskas (repr. Węgier). Gracze rezerwowi: Kiss, Herendi, Beren, Kovacs, Budai, Sziklai.

ZEBRANIE AKTYWÓW KOBIECYCH

W niedzielę, 13-go października 1946 o godz. 16-tej odbędzie się zebranie aktywów kobiecych miasta Krakowa.

Komitety fabryczne i dzielnicowe, które nie mają jeszcze zorganizowanych aktywów wyślą po 2 delegatki.

Zebranie odbędzie się Kraków, Pl. Szczepański 9 w pokoju nr. 21.

Już o godzinie 2-giej zabrakło biletów

Prześliczna i pasjonująca komedia Jerzego Szaniawskiego „Żeglarz" codziennie gromadzi komplety widzów w sali Miejskiego Starego Teatru. W niedzielę, dnia 6 października już o godz. 2-ej po południu zabrakło biletów na przedstawienie wieczorne. Reżyseria b. staranna Włodzimierza Ziembińskiego podkreśliła wszystkie odcienie myśli i całą pełnię tak charakterystycznego dla autora „Żeglarza" dowcipu. Dekoracje Andrzeja Stopki potwierdziły powszechne uznanie dla jego talentu.

Gra zespołu artystycznego w dużej mierze przyczyniła się do wygrania bitwy o „Żeglarza". Gorąco oklaskiwani są: Adam Cyprian, Józef Daniel, Mieczysław Jabłoński, Manuela Kiernik, Celina Klimczak, Jerzy Kordowski, Bolesław Loedl, Włodzimierz Macherski, Lech Madaliński, Wanda Niedziałkowska, Jan Norwid, Janina Ordęga, Ludwik Ruszkowski, Alfred Szymański, Roman Wroński, Włodzisław Ziembiński.

W niedzielę, dnia 13 października 2 przedstawienia „Żeglarza". Popołudniowka o godz. 4-ej. Wieczorowa o godz. 19-tej.

Na łańcuch prasowy

Komitet Miejsc. „Społem Nr. 3" wpłaca zł. 500.— i wzywa do dalszej wpłaty 1) Komitet Miejsc. „Społem Nr. 1", 2) Komitet Miejsc. „Społem", ul. Wielicka. Tow. Chrzanowski, Biała, ul. Paderskiego 13 składa zł. 250.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 4 października 1946
Sygn. I. 3. Zg. 1291/46.

Ogłoszenie

1) Frajda z Erteszeków Siberowa, córka Majera i Chany Reizli z Latnerów, ur. 15. 5. 1902 w Krakowie zam. w Krakowie, Morawskiego 4,
2) Bronisław Siber, syn Eliasza i Frajdy z Erteszeków, ur. w Krakowie 22. 5. 1932, zam. w Krakowie, Morawskiego 4,
3) Lea z Erteszeków Kleinhandlerowa, córka Majera i Chany Reizli z Latnerów, ur. 27. 2. 1906 w Krakowie, zam. w Krakowie, Starowiślna 83,
4) Hirsch Kleinhandler, syn Izydora i Malki, ur. 10. 3. 1905 w Krakowie, zam. w Krakowie, ul. Starowiślna 83,
5) Jakub Kleinhandler, syn Herscha i Leji z Erteszeków, ur. 4. 5. 1934 w Krakowie, zam. w Krakowie, ul. Starowiślna 83,
6) Bernard Kleinhandler, syn Herscha i Lei z Erteszeków, ur. 1. 3. 1939 w Krakowie. ul. Starowiślna 83,
7) Ruchla Chaja z Erteszeków Inslichtowa, córka Majera i Chany Reizli z Latnerów, ur. 11. 11. 1900 w Krakowie, zam. w Krakowie, Al. Krasińskiego 5,
8) Saul Inslicht, syn Mojżesza i Cyli, ur. 18. 8. 1897, zam. w Krakowie, Al. Krasińskiego 5,
9) Marceli Inslicht, syn Saula i Ruchli Chaji z Erteszeków, ur. 15. 6. 1934 w Krakowie, zam. w Krakowie, Al. Krasińskiego 5
zostali wywiezieni do obozu stracenia w Bełżcu w maju 1942 z Frysztaku i tam mieli zginąć.

Na wniosek Eugenii Chabańskiej, zam. w Krakowie, Grodzka 8, zarządza się postępowanie o stwierdzenie zgonu powyższych, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby w terminie 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o wymienionych.

Po upływie 1 miesiąca Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sędzia grodzki:
M. Japa

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę
10.000 szt. skrzyń specjalnych do wyrobów eksportowych do butelek o pojemności 0.75 L i 0.5 L.

Bliższe informacje oraz rysunki skrzyń otrzymać można w godzinach 9—12 w Biurze Zakupów Mat. Pomocniczych D. P. M. S., przy ul. Leszno Nr. 1 (II piętro, pokój Nr. 211).

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę skrzyń specjalnych do wyrobów eksportowych" należy składać w Dyrekcji PMS. (Kancelaria Główna, pokój nr. 109) do godz. 11-tej rano, dnia 25 października 1946 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wewnątrz koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 30.000 (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 20-tu dni od daty otwarcia.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

PAPIEROSY MONOPOLOWE i PAPIEROSY AMERYKAŃSKIE NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE

Od dnia 11 października br. sklepy Spółdzielni oraz kioski inwalidów wojennych uprawnione do sprzedaży wyrobów P. M. T. sprzedawać będą papierosy na karty żywnościowe na miesiąc październik 1946 w ilości:

200 sztuk papierosów PMT na odcinki Nr. 40 i 41 kart I kat. i na odcinki Nr. 2 i 3 M. K.

oraz 100 sztuk papierosów amerykańskich po 4 zł. za sztukę na odcinek Nr. 32 kart I. kat. i na odcinek Nr. 1 kart M. K.

Powyższe obowiązuje na terenie całego Województwa Krakowskiego.

Fitelberg-Umińska

W sobotę 12 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Filharmonii Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, który wystąpi po raz pierwszy po powrocie do kraju. Będzie to zarazem jedyny występ, ponieważ dyr. Fitelberg wyjeżdża 15 bm. do Szwecji i innych krajów z propagandowymi Koncertami Muzyki Polskiej.

W programie „Epizod na maskaradzie" Karłowicza, dokończony i instrumentowany przez Fitelberga, „Harnasie" Szymanowskiego i Koncert skrzypcowy Romana Palestra z Eugenią Umińską, jako solistką, która ten Koncert wykonała w lecie na Festiwalu Muzyki Współczesnej w Londynie.

Bilety sprzedaje biuro Filharmonii i „Orbis".

Zygzaki historii

W najbliższą sobotę 12, niedzielę 13 i poniedziałek 14 w sali „Społem" przy ul. św. Tomasza L. 43 o godz. 6 i 7.30 odbędą się nowe w pomyśle i formie odczyty red. Mariana Dienstl Dąbrowy na temat ironii losów wojny z Niemcami. 190 dokumentarnych fotografii kontrastowo zestawionych, działa plastyczniej niżli słowo.

Odpowiedź odczytów, które wygłoszone będą we wszystkich większych miastach Polski, wywołała wielkie zainteresowanie. Dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy dla wdów i sierót po dziennikarzach.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników „Prasa" ul. Basztowa 15.

Uwaga mandoliniści!!!

Referat muzyczny WK OMTUR organizuje zespół mandolinistów, do którego zaprasza zainteresowanych.

Zgłoszenia w WK OMTUR pl. Szczepański 9 — referent muzyczny w poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 12—13.

Przypomina się również, że niedługo zamyka się komplet zespołu wokalnego, więc chętni do współpracy winni szybko się zgłosić pod podanym adresem w godz. urzędowych.

WŁOS KOŃSKI DŁUGI. Kupię każdą ilość. — Włochy koło Warszawy, ulica Bratnia 8, m. 4.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Fantazy" Jul. Słowackiego.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego.

KAMERALNY TUR-a godz. 19 „Powrót posła" J. U. Niemcewicza, reż. M. Dulęba.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. [illegible]

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Miau" z T. Olszą i Kwiatkowską.

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna.

TEATR 16 KOŁOBRZESKIEGO P. P. godz. 18.30 rewia „Z humorem w świat".

Repertuar KIN krakowskich

od środy 9. października.

Apollo — „NIEBO JEST DLA WAS".
Sztuka — „NIEBO JEST DLA WAS".
Warszawa — „LENIN W R. 1918".
Wolność — „GRZESZNICY BEZ WINY"
Gdańsk — „ZWYCIĘSTWO W TUNISIE"
Scala — „A IMIĘ ICH MILION".
Wanda — „A IMIĘ ICH MILION"
Świt — „Szymon Chas".
Uciecha „SKARB RODZINY GOUPI".
Początek programów: [illegible] 16, 17 i 18. — Apollo, Uciecha: 16. 18. 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Radio

na dzień 11. października 1946 r. (piątek).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie dziennika porannego. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 „Wełtawa" — poemat symfoniczny Smetany. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy około 12.20 Wiadomości gospodarcze; około 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Arie operowe w wykon. Józefa Gaczyńskiego. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Pożar", — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka techniczna P. R. 14.50 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Hector Berlioz". 15.25 Problemy dnia. 15.30 Audycja dla dzieci p. t. „Wesele Małgorzaty". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 „Usłyszcie sędziowie", słuchowisko. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 „Nasze uzdrowiska" 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Recital śpiewaczy Marii Drewniak. ny. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego. 21.00 Muzyka. 21.45 Rozmaitości. 22.55 Odczytanie programu na dzień następny. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej.
1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 16 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży [illegible] zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 513, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85.
Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
[illegible] Drukarni Spółdz. »Wiedza« Nr. 3. [illegible] ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 5[illegible]53. M -08257